

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ROLNICTWA

I ROZWOJU WSI

(NR 91)

z dnia 23 kwietnia 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 91)

23 kwietnia 2025 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– omówienie podpisanego dnia 7 marca br. rozporządzenia w sprawie normy GAEC 2 oraz jego skutków.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stefan Krajewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Leszek Szymański** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Michał Wójciak** dyrektor Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Mariusz Olejnik** członek rady Polskiej Federacji Rolnej, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” wraz ze współpracownikami, **Rafał Banasiak** prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Rolno-Gospodarczych „Agroport” oraz **Tomasz Nawrocki** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Rajewska**, **Jarosław Żołądz**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany dnia 20 marca bieżącego roku. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Stefanem Krajewskim na czele. Witam Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z zastępcą prezesa, panem Leszkiem Szymańskim, na czele. Witam innych przedstawicieli instytucji oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje omówienie podpisanego dnia 7 marca bieżącego roku rozporządzenia w sprawie normy GAEC 2 oraz jego skutków.

Pan poseł Różyński, proszę bardzo.

Poseł Wiesław Różyński (PSL-TD):

Panie przewodniczący, zgłaszam się z wnioskiem, by zwrócić uwagę na sytuację, która wydarzyła się w południowej części Polski, szczególnie w powiecie biłgorajskim, w województwie lubelskim i w województwie podkarpackim, gdzie grady w stu procentach zniszczyły niektóre gospodarstwa.

Składam wniosek, ale również proszę Komisję o to, aby w jak najszybszym czasie zwołać Komisję celem powołania grupy czy osób przygotowujących propozycje ubezpieczeń w rolnictwie, bo ten przykład pokazał, że można było ubezpieczyć się dopiero od 1 maja, a grad wyłupił wszystkie plantacje 22 kwietnia. Składam do pana przewodniczącego podpisany wspólnie z panem posłem Adamem Dziedzicem wniosek o zwołanie takiej Komisji, bo rolnicy oczekują jakiegoś wsparcia. Byliśmy w terenie i większość rolników, a zwłaszcza sadownicy, straciła wszystkie zasiewy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie pośle, mam propozycję, aby jedno z posiedzeń w najbliższym czasie poświęcić temu tematowi i oprócz systemu ubezpieczeń uzyskać także pomoc dla tych, którzy zostali poszkodowani, a którzy nie mogli się ubezpieczyć.

Pan poseł Jarosław Rzepa. Przypominam, że do dzisiejszego porządku obrad nie jesteśmy w stanie wprowadzić nic innego.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, mam może jeszcze dalej idący wniosek, a mianowicie może warto byłoby w związku z wieloma zagrożeniami, które czyhają, rozważyć możliwość powołania podkomisji, która zajmowałaby się kłeskowymi tematami na bieżąco? Może warto byłoby omówić taki temat na posiedzeniu prezydium, bo tych tematów oby jak najmniej, ale niestety coraz częściej mamy ich coraz więcej.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jeśli padnie taki wniosek i konkluzja z posiedzenia Komisji, która będzie temu tematowi poświęcona, to być może wystąpimy z takim wnioskiem, ale przypominam, że musi na to wyrazić zgodę marszałek Sejmu czy Prezydium Sejmu.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie wniosku. Kto z wnioskodawców będzie przedstawiał uzasadnienie? Pan przewodniczący Kazimierz Gwiazdowski, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w środowisku rolniczym dużo mówi się w ostatnim czasie o wprowadzeniu norm GAEC 2, dlatego też jako parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości postanowiliśmy zwołać posiedzenie Komisji w trybie art. 152 i wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

W dniu 7 marca minister rolnictwa i rozwoju wsi podpisał rozporządzenie w sprawie normy GAEC 2, która ma na celu ochronę trwałych użytków zielonych. Jej głównym celem jest zapobieganie degradacji gleby oraz ochrona różnorodności biologicznej i torfowisk na terenach podmokłych. Norma ta miała dotyczyć przede wszystkim terenów nieużytkowanych rolniczo oraz obejmować tylko 146 tys. ha w całej Polsce, jak zapewniano rolników i organizacje rolnicze na Komitecie Monitorującym. Okazało się natomiast, że rozporządzenie normy GAEC 2 obejmuje tereny rolnicze o powierzchni blisko 400 tys. ha, z czego ponad 50% w województwie podlaskim.

Rozporządzenie zostało podpisane 7 marca, a weszło w życie 15 marca. Uważamy, że to zbyt późno, żeby wprowadzać takie rozporządzenie bez konsultacji z organizacjami rolniczymi, a przede wszystkim z rolnikami, którzy nawet nie wiedzieli, jakich gruntów będzie to dotyczyć. Należałoby takie rozporządzenie wprowadzić szybciej, w gminach udostępnić mapy z informacją do sołtysów o możliwości sprawdzenia w gminie, czy dane grunty podlegają normie GAEC 2. Nie może być tak, że rolnik dopiero w trakcie wypełniania wniosku dowiaduje się, jakiego rodzaju są jego grunty. Obowiązki wynikające z normy są bardzo poważne, bo obejmują szereg wymogów, które znacząco obniżą swobodę zarządzania przez rolników swoim gruntem, a nieprzestrzeganie norm może doprowadzić do utraty dopłat bezpośrednich. Rozporządzenie nie określa gdzie ma być zakaz orki, a gdzie nie, co czyni go niejasnym. W efekcie może spowodować postępowanie niezgodne z zasadami dobrej praktyki rolnej.

Gdyby planowany zakaz orki obejmował całe obręby ewidencyjne lub nawet gminy, spowoduje to spadek opłacalności produkcji, zniszczenie dotychczasowych gospodarstw rolnych i doprowadzi do niewystarczającej ilości paszy w gospodarstwach mlecznych. Zakaz orki, wydobycia torfu, zakaz budowy, odnawiania rowów i instalacji drenującej do odwadniania lub odprowadzania wody z terenu będzie powodować zalewanie terenów objętych normą. W regionach o trudnych warunkach hydrologicznych, gdzie systemy melioracyjne odgrywają kluczową rolę w regulacji stosunków wodnych oraz w zapewnieniu optymalnych warunków do prowadzenia działalności rolniczej, brak możliwości odprowadzenia nadmiaru wody w okresach intensywnych opadów oraz ograniczona retencja w czasie suszy mogą prowadzić do pogorszenia jakości użytków rolnych, lokalnych podtopień, powodzi, zmniejszenia plonów i obniżenia rentowności gospodarstw.

Restrykcyjne wprowadzenie normy GAEC 2 sprawi, że duże obszary ziemi zostaną wyłączone z możliwości przekształcenia w bardziej efektywne formy użytkowania. Ograniczy to produkcję pasz i pogorszy sytuację ekonomiczną gospodarstw. Prawidłowa gospodarka na użytkach zielonych wymaga kompleksowej uprawy, a nie jedynie stosowania metody

podsiewu raz na cztery lata. Wdrożenie normy wiąże się z dodatkowymi obowiązkami administracyjnymi oraz ryzykiem sankcji dla rolników. Brak precyzyjnych wytycznych i możliwość błędnej interpretacji przepisów mogą skutkować nieświadomym naruszeniem zasad, co z kolei grozi karami finansowymi. Mechaniczne narzucanie normy GAEC 2 nie gwarantuje skutecznej ochrony środowiska, a jednocześnie utrudnia racjonalne użytkowanie ziemi. Lepszym rozwiązaniem byłoby opracowanie programów uwzględniających rzeczywiste potrzeby przyrody oraz rolników.

Cele wprowadzenia norm GAEC 2 są istotne z punktu widzenia ochrony środowiska. Wdrożenie normy w obecnym kształcie niesie poważne konsekwencje dla rolników, zwłaszcza w regionach silnie związanych z produkcją mleczarską. Nasuwa się zasadnicze pytanie: Czy wprowadzenie norm GAEC 2 ograniczy działalność polskiego rolnictwa? Dlaczego minister wydał to rozporządzenie na ostatnią chwilę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Poproszę pana ministra o wyrażenie stanowiska do tego tematu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, niejednokrotnie odnosiliśmy się do tematu GAEC 2. Była również zorganizowana przez posłów parlamentarzystów konferencja prasowa posłów i senatorów z Prawa i Sprawiedliwości, która wprowadzała w błąd rolników, bo mówiła o tym, że na tych gruntach jest zakaz użytkowania rolnego, co oczywiście nie jest prawdą.

Pan przewodniczący wskazał, że województwo podlaskie stanowić będzie ponad 50% terenu objętego GAEC 2. Nie 50%, a 29% i nie ponad 200 tys. ha, a 120 tys. ha, z czego 108 903 ha są to powierzchnie na trwałych użytkach zielonych. Co do gruntów ornych, dotyczy to dziś ponad 10 tys. ha.

Na dzisiejszym posiedzeniu chcę przedstawić państwu informację dotyczącą normy GAEC 2, której celem jest ochrona torfowisk i obszarów podmokłych, a nie odbudowa gleb organicznych użytkowanych rolniczo, które są osuszonymi torfowiskami. Te obowiązki zostały uregulowane w przepisach rozporządzenia Unii Europejskiej 2024/1991, czyli rozporządzenia NRL uchwalonego w 2024 r. Instytucją wiodącą i koordynującą wdrażanie NRL jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które ma przygotować „Krajowy plan odbudowy zasobów przyrodniczych”. Dokument ten powinien zostać przygotowany do 1 września 2026 r.

Wracając do normy GAEC 2, jest ona elementem warunkowości w ramach wspólnej polityki rolnej na lata 2023–2027 i stanowi kontynuację wcześniejszej zasady wzajemnej zgodności zazielenienia. Ta warunkowość jest obowiązkowa dla rolników wnioskujących o przyznanie płatności bezpośrednich i płatności obszarowych w ramach II filaru wspólnej polityki rolnej. Niemniej jednak warto zaznaczyć, że w rezultacie zabiegów podjętych m.in. przez Polskę od 2024 r. gospodarstwa do 10 ha użytków rolnych – czyli 73%, to jest około 903 tys. gospodarstw w kraju – są zwolnione z kontroli kar w zakresie warunkowości.

Warunkowość jest również obowiązkowa do wdrożenia dla państwa członkowskiego, co wynika wprost z obowiązujących zapisów załącznika nr 3 do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2021/2115, które zostało przyjęte dnia 2 grudnia 2021 r. Na to rozporządzenie zgodziły się wszystkich kraje członkowskie. Również rząd Polski zgodził się na to rozporządzenie. Obowiązuje ona rolników od 2023 r. Jedynie w przypadku normy GAEC 2 państwo członkowskie mogło opóźnić jej wdrożenie do 2025 r. Taka decyzja została przez Polskę podjęta.

Niezależnie jednak od tej decyzji na etapie przygotowania planu strategicznego na lata 2023–2027 konieczne było wskazanie założeń i kryteriów wyznaczania obszarów objętych normą GAEC 2. Dlatego też w zaakceptowanym przez Komisję Europejską w 2022 r. polskim planie strategicznym określono, że normą GAEC 2 będą objęte obszary o zawartości materii organicznej na poziomie co najmniej 30% i miąższości na poziomie co najmniej 40 cm. Powierzchnia obszarów objętych normą wyniosłaby wówczas około 578 tys. ha.

W uchwale Komitetu Monitorującego plan strategiczny z dnia 7 listopada 2024 r. zmieniającej dokument programowy wskazano szczegółowe wymogi, jakie będą obowiązywały rolników na obszarze objętym normą GAEC 2, jak również zaproponowano zmianę kryterium zawartości

materii organicznej z 30% do 60%, co oznaczałoby znaczne zmniejszenie powierzchni objętej normą GAEC 2.

Propozycja ta spotkała się z dużym sprzeciwem ze strony organizacji przyrodniczych i ekologicznych. Komisja Europejska nie zaakceptowała tej propozycji zmiany kryterium zawartości materii organicznej. Ostatecznie w wyniku negocjacji kryterium to zostało zmienione z 30% na 40%. W skali kraju powierzchnia obszarów użytkowanych rolniczo do objęcia normą GAEC 2 dla wskazanych kryteriów wynosi około 399 900 ha, tym samym zmniejszyła się ona o około 178 tys. ha w stosunku do powierzchni przyjętej w planie strategicznym w 2022 r.

Norma GAEC 2 obowiązuje rolników od 15 marca 2025 r. Wizualizacja wyznaczonych obszarów objętych normą GAEC 2 znajduje się na stronie Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowego Instytutu Badawczego. Rolnik składając wniosek w aplikacji eWnioskiPlus, może sprawdzić, czy w jego gospodarstwie znajdują się obszary podległe ochronie w ramach normy GAEC 2. Jeżeli rolnik nie zgadza się z wyznaczonymi w jego gospodarstwie obszarami objętymi normą GAEC 2, może zgłosić rozbieżności do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa lub do Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa. Szczegółowy opis procedury zgłaszania rozbieżności został umieszczony w komunikacie na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jest on dostępny także na stronie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jak również na stronie Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB.

W odniesieniu do często poruszanego tematu płatności dla rolników gospodarujących na obszarach objętych normą GAEC 2 pragnę przypomnieć, że od kampanii 2025 r. wprowadzono zmiany w ramach ekoschematu Retencjonowanie wody na trwałych użytkach zielonych, tak aby rolnicy, o ile spełniają warunki i kryteria dostępu, mogli ubiegać się o płatność w ramach tego ekoschematu. Ponadto na obszarach rolnicy mogą również ubiegać się o wsparcie, na przykład w ramach płatności bezpośrednich, w tym m.in. o praktyki ekstensywne, użytkowanie trwałych użytków zielonych z obsadą zwierząt, uproszczone systemy uprawy lub płatności rolno-środowiskowo-klimatyczne.

W ramach interwencji rolno-środowiskowo-klimatycznych wsparciem objęte są m.in. cenne siedliska przyrodnicze, w tym siedliska hydrogeniczne, tj. torfowiska zmiennowilgotne, łąki trzęślicowe, zalewowe łąki selernicowe i słonorośla czy półnaturalne łąki wilgotne i świeże. Celem wyżej wymienionych interwencji jest utrzymanie, zapobieganie pogarszaniu się lub przywrócenie właściwego stanu ochrony wyżej wymienionych siedlisk poprzez dostosowanie do ich potrzeb ekstensywnego użytkowania w ramach pięcioletnich zobowiązań.

Chcę również dodać, że Polska w ramach prezydencji zainicjowała dyskusję na temat uproszczeń zielonej architektury wspólnej polityki rolnej. Postulujemy zniesienie normy GAEC 2. Inne państwa członkowskie również dostrzegły potrzeby zmian w odniesieniu do tej normy. Jeżeli chodzi zaś o Komisję Europejską, to zapowiedziała ona przygotowanie kolejnego pakietu uproszczeń, można oczekiwać, że znajdą się w nim propozycje zmian również w zakresie warunkowości. Jeśli chodzi o trwałe użytki zielone, to można raz na 4 lata dokonać odnowienia tych łąk. Tak jak sama nazwa wskazuje, trwałych użytków zielonych nie uprawia się co roku i jeżeli jest potrzeba podsiania czy też wykonania jakiegoś zabiegu, który będzie poprawiać plon, to jest to możliwe. Na gruntach ornych dopuszczona jest uprawa do głębokości nie większej niż 15 cm i każdego roku można taką uprawę wykonywać.

Oczywiście pojawiły się pytania dotyczące czyszczenia rowów. Jeśli chodzi o rowy, to oczywiście nie można pozyskiwać torfu, co nie było wcześniej też w żaden sposób dopuszczone, ale jest dopuszczona tzw. konserwacja, czyli bieżące utrzymanie, tj. koszenie skarp rowów, usuwanie przetamowań oraz gruntowne, czyli okresowe, na przykład nie częściej niż raz na 3 lata, odmulanie rowów, wylotów drenarskich, wycinanie zakrzaczenia z dna rowów oraz udrażnianie rurociągów drenarskich. Wymogi GAEC 2 nie dotyczą rowów i instalacji do nawodnień podsiąkowych czy zalewowych. W przypadku istniejących rowów i zbieraczy drenarskich powinny być one w pełni funkcjonalne. Nie dotyczy to natomiast rzek i cieków wodnych, o których było mówione w przestrzeni medialnej.

Na chwilę obecną w większości dotyczy to obszarów Natura 2000, a na tych obszarach i tak nie było swobodnego użytkowania gleb, kiedy nie obowiązywała norma GAEC 2. To tyle z mojej strony. Jeśli będą pytania, to postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy ktoś z gości chciałby zabrać głos? Również nie widzę.

Proszę pana posła wnioskodawcę o odniesienie się do informacji, których udzielił pan minister Stefan Krajewski.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie ministrze, nie mówiliśmy, że tam nie będzie można prowadzić działalności gospodarczej, mówiliśmy, że w pewnym sensie działalność może być ograniczona, a prowadzona konserwacja rowów melioracyjnych z czasem może pogarszać sytuację.

Informacja, którą pan przekazał, czyli że będzie możliwość odmulania i ewentualnie wykonywania innych zabiegów, jest na pewno bardzo pocieszająca, ale czy nie będzie to wyglądało tak jak przy obszarach Natura 2000, gdzie będzie potrzebna ocena oddziaływania na środowisko? Czy nie będą potrzebne jakieś dodatkowe dokumenty? GAEC 2 obejmuje nie tylko obszary Natura 2000, ale też nowe obszary, dlatego mamy obawy. Jeżeli GAEC 2 był wprowadzony od 2023 r., to dlaczego państwo tak późno wydaliście to rozporządzenie?

Myślę, że to jest zasadnicze i nurtujące rolników pytanie, z tego wynikają pewne niepokoje. Gdybyście państwo wprowadzili te normy pół roku temu czy wcześniej, to być może spokój byłby większy, ale dlatego chcemy to wyjaśnić. Nie chodzi o to, żeby straszyć, a żeby wyjaśnić tę sytuację. Rozumiem, że te obszary, które są w Naturze 2000, nadal pozostaną, ale dojdą również nowe obszary, a rolnik gdyby ewentualnie chciał podejmować na nich inną działalność, to nie będzie mógł już tego uczynić. Sam pan mówił, że nie będzie można wykonywać orki głębokiej, a przecież tam są również grunty orne.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zgłaszają się jeszcze pan poseł Krzysztof Ardanowski i pan przewodniczący Kazimierz Płocke. Bardzo proszę.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (Republikanie):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, sądziłem, że ten temat wywoła większą dyskusję. Brak głosów pewnie wynika z faktu, że skoro Unia Europejska coś ustaliła, to już nie ma możliwości dyskusowania.

Przepisy Unii Europejskiej to nie jest Pismo Święte, gdzie nie można niczego zmieniać. To jest w ogóle dziwne podejście, bo na przykład rozumiemy, że trzeba dbać o węgiel organiczny w glebach i że to powinno dotyczyć wszystkich gleb, nie tylko gleb organicznych, bo również na glebach mineralnych powinniśmy zabiegać o jak największą zawartość próchnicy. Tymczasem nie widzę jakichś wielkich działań, które by temu służyły. Właściwie nierealizowany jest program wapnowania, czyli regulacji kwasowości gleb, jak również nasze działania związane z retencją i z gospodarowaniem wodą są co najmniej niewystarczające, by nie powiedzieć ostrzej.

Przypomnę natomiast, że przez wieki, kiedy rolnictwo się rozwijało, to właśnie gleby położone w dolinach rzek, w nizinach, w obniżeniach były uważane za gleby najlepsze. One były w pierwszej kolejności przywracane czy też wykorzystywane rolniczo, stąd choćby tak wielka ich popularność wśród osadników z Fryzji, z Holsztynu czy z Niderlandów, ogólnie zwanych Olendrami, bo oni wiedzieli, jak te gleby przywrócić do rolnictwa – w jaki sposób osuszać, jak budować rowy, w jaki sposób odwadniać, przy okazji chroniąc je przed powodzią, które na terenach w pobliżu rzek występowały. To są najlepsze polskie gleby.

Teraz właściwie my te gleby mamy wyłączyć z produkcji, ponieważ te wymagania, które są elementem warunkowości, czyli muszą być spełniane w gospodarstwach, bardzo mocno ograniczają produktywność tych terenów. Dotyczy to zarówno gruntów ornych, jak i trwałych użytków zielonych. Ja uważam, że to jest jakiś ślepy kierunek w Unii Europejskiej wynikający z podejścia do środowiska, która jest nielogiczne, szkodzi rolnictwu, szkodzi bezpieczeństwu żywnościowemu Unii Europejskiej i de facto szkodzi całej Unii Europejskiej.

Chyba że jest to kolejny element, a tych elementów mogę wskazać więcej, ograniczania produkcji rolniczej w Europie, wyłączania kolejnych obszarów z użytkowania rolniczego, po to by stworzyć warunki do napływu żywności spoza Unii Europejskiej, z różnych kierunków. Ta tendencja jest połączona zresztą z działalnością związaną z ograniczaniem hodowli zwierząt

w Europie, czyli otwarciem wprost rynku dla produktów pochodzących z Ameryki Południowej czy też z Ukrainy.

Zdaję sobie sprawę, w jak trudnej sytuacji było i jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak trudno jest przedstawiać racjonalne argumenty ideologicznym urzędnikom Unii Europejskiej, którzy realizują pewne wytyczne innych ośrodków decyzyjnych, bo przecież nie sami o tym decydują. Ale trzeba robić wszystko, żeby te mechanizmy w Polsce jak najmniej zaszkodziły rolnictwu. Wiem, że te działania były tak negocjowane i w taki sposób korygowane, żeby jak najbardziej zminimalizować straty, jakie polskie rolnictwo poniesie, ale te straty będą.

Jeżeli chodzi o straty w konkretnych gospodarstwach, czy nam się podoba, czy nie, to powinny być one zrekompensowane hojnie z budżetu państwa – nie jako warunkowość, czyli warunek uzyskania innych płatności związanych ze spełnieniem tych wymagań. Na tym polegają wymagania warunkowości, ale chodzi o to, że skoro rolnik decyzją Komisji Europejskiej, która realizuje jakieś inne interesy, musi ograniczać produkcję w swoim gospodarstwie, musi część produkcji redukować czy w ogóle z niej zrezygnować, to nie powinno być to elementem warunkowości, tylko powinno być dodatkowo finansowane jako wynagrodzenie za utracone możliwości produkcyjne gospodarstwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, chcę jeszcze dopytać o parę istotnych kwestii, a mianowicie o dane z rozporządzenia, które zaprezentował Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach, jeśli chodzi o powierzchnię 399 tys. ha, które mają być wyłączone z intensywnej produkcji rolniczej. Czy te dane są już ostateczne? Pierwsza informacja dotyczyła tego, że tych gruntów miało być chyba 146 tys. ha. Czy to jest ostateczna liczba, czy ona będzie znowu korygowana?

Mamy podejrzenie, że dane wynikające z map mogą się jeszcze – nie daj Boże – zmienić, co byłoby jeszcze większą katastrofą, niż jest dzisiaj. Pan minister wspomniał tylko o województwie podlaskim, że to jest 29% powierzchni uprawy gruntów, czyli 120 tys. ha. Jak to się przedstawia na terenie województwa pomorskiego, zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego? Te tereny w największym stopniu będą obciążone tym rozporządzeniem i tymi rozwiązaniami, które zaprezentowała Komisja Europejska.

Panie ministrze, chcę dowiedzieć się jeszcze, jak będą realizowane te rozbieżności, które ukazały się pomiędzy IUNG a ARiMR w zakresie składanych wniosków? Jak one będą korygowane? W jaki sposób to wpłynie na system dopłat i jak to będzie wyglądało w praktyce? Jak Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie wdrażać te wszystkie ustalenia i rozbieżności pomiędzy instytucjami, o których przed chwilą wspomniałem? Jest to nowe wyzwanie dla rolników i faktycznie jest tak, że tej wiedzy rolnicy nie mieli.

Uczestniczyłem w wielu spotkaniach z rolnikami na Pomorzu, którzy zwracali bardzo szczegółową uwagę na to, że są zaskakiwani. Rozumiemy, że termin wdrożenia tego rozporządzenia był rok później, natomiast chodzi o to, żeby ta wiedza do rolników dotarła wcześniej, żeby można było ją dobrze przetrawić, przedyskutować i zająć określone stanowisko.

Na koniec trochę już poza tematem naszego posiedzenia chcę prosić o informację, ile środków finansowych stracą gospodarstwa powyżej 300 ha w zakresie wdrażania nowych ekoschematów? Ten temat też wraca. Wiele osób i wielu rolników mających własne gospodarstwa powyżej 300 ha melduje, że na operacji wdrażania ekoschematów stracą duże pieniądze. Chcę prosić o taką informację na piśmie, ile środków stracą rolnicy w wyniku wprowadzania dodatkowych ekoschematów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Więcej zgłoszeń nie było, więc proponuję, żeby teraz pan minister odpowiedział na te pytania.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Ja tylko uzupełniając, żeby pan minister przedstawił, jak przedstawia się ta sytuacja procentowo w poszczególnych województwach.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie tylko województwo pomorskie i zachodniopomorskie, ale wszystkie województwa.
Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Powierzchni na innych użytkach nie będę czytał, bo to są pojedyncze hektary.

Jeśli chodzi o województwo dolnośląskie, powierzchnia GAEC 2 na TUZ to jest 1806 ha, a powierzchnia GAEC 2 na gruntach ornych 731 ha. Województwo kujawsko-pomorskie – 14 tys. ha na TUZ, a 2,5 tys. ha na gruntach ornych. Województwo lubelskie – prawie 41 tys. ha na TUZ i 5 tys. ha na gruntach ornych. Województwo lubuskie – 14, 6 tys. ha na TUZ i 878 ha na gruntach ornych. Województwo łódzkie – 4,7 tys. ha na TUZ i 681 ha na gruntach ornych. Województwo małopolskie – 230 ha na TUZ i 206 ha na gruntach ornych. Województwo mazowieckie – prawie 27 tys. ha na TUZ i 2267 ha na gruntach ornych. Województwo opolskie – 339 ha na TUZ i 267 ha na gruntach ornych. Województwo podkarpackie – 1303 ha na TUZ i 464 ha na gruntach ornych. Województwo podlaskie – prawie 109 tys. ha na TUZ i 10 tys. ha na gruntach ornych. Województwo pomorskie – 35 tys. ha na TUZ i 6,6 tys. ha na gruntach ornych. Województwo śląskie – 928 ha na TUZ i 344 ha na gruntach ornych. Województwo świętokrzyskie – 2156 ha na TUZ i 425 ha na gruntach ornych. Województwo warmińsko-mazurskie – 34 744 ha na TUZ i 11 tys. ha na gruntach ornych. Województwo wielkopolskie – 24 982 ha na TUZ i 3283 ha na gruntach ornych. Województwo zachodniopomorskie – 43 988 ha na TUZ i 5908 ha na gruntach ornych.

To są wszystkie województwa szczegółowo wymienione.

Było jeszcze pytanie pana posła Gwiazdowskiego o to, dlaczego tak późno wydaliśmy rozporządzenie. Negocjowaliśmy z Komisją Europejską i dopiero 14 marca dostaliśmy decyzję, a chcieliśmy ograniczyć liczbę hektarów. KE upierała się przy tych prawie 600 tys. ha, a my chcieliśmy się spotkać bliżej środka, natomiast tak jak widać po danych z poszczególnych województw, zależy to od rodzaju gleb – czy to są torfowiska, czy to są tereny podmokłe, które są objęte unijnym rozporządzeniem. To były zmiany do planu strategicznego, które były całościowo dyskutowane z Komisją Europejską.

Nie jest też tak, jak mówił pan poseł Ardanowski, że przyklaskujemy wszystkiemu, czego chce KE, bo część rzeczy już w tej chwili udało się zmienić, ale też rozpoczęliśmy ten dialog w ramach prezydencji, żeby dokonać uproszczeń i zmian. Naszym celem na pewno nie jest ograniczenie produkcji rolniczej. W tej chwili w wielu miejscach mamy większy problem z suszą, z brakiem możliwości retencjonowania wody, bo po prostu jej nie ma po bezśnieżnej zimie, i brakiem opadów w miesiącach wiosennych. Choćbyśmy chcieli, to nie ma czego retencjonować, ale zdajemy sobie sprawę, że to może się zmienić i mogą przyjść lata mokre, gdzie tę wodę trzeba będzie w jakiś sposób odprowadzić.

Na pewno nie mówimy, że chcemy w jakiś sposób zaprzestać konserwacji i utrzymania rowów. Również mam pytanie: Czy mógłbym się gdzieś dowiedzieć, ile za poprzedniej władzy zostało utworzonych nowych rowów i ile hektarów zostało zmeliorowanych? W tych analizach nie mogę się tego doszukać. Może niektórzy byli ministrowie mają taką wiedzę i mogliby mi ją przekazać? Dziękuję bardzo.

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie ministrze, uważam, że w tej chwili powinniśmy utrzymać budowę nowych melioracji, myślę, że dotyczy to całej Polski. Ale mówił pan o konserwacji rowów melioracyjnych i chce zapytać, czy ta konserwacja będzie się odbywać na takich samych zasadach jak w obszarach Natura 2000?

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Oczywiście, jeżeli coś jest objęte Naturą 2000, to nic się tam nie zmieni. Natomiast jeżeli to dotyczy obszarów pozostałych, to jest to tzw. bieżąca konserwacja. I taki komunikat został zamieszczony na stronie ministerstwa 1 kwietnia 2025 r. Oczywiście nie był to żart na prima aprilis i do dziś jest to utrzymane, a te informacje są dostępne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Wszystko jest na tych stronach, o których mówił pan minister. Sprawdziłem to w międzyczasie.

Sekretarz stanu w MRiRW Stefan Krajewski:

Na razie jest to komunikat, natomiast będą to wytyczne, które będą powszechnie obowiązywać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zamykam dyskusję.

Czy pan przewodniczący jako wnioskodawca chciałby się jeszcze odnieść?

Posel Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Szanowni państwo, bardzo istotne jest to, co powiedział pan minister, wyjaśniając normy, czyli że de facto nie jest to wyłączenie gruntów z działalności rolniczej – nie jest to prawda.

Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Protokół będzie do przejrzania w sekretariacie Komisji. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.